

Stanisław Grad

Tomaszów Mazowiecki, początki miasta i kościoła pw. św. Antoniego

Łódzkie Studia Teologiczne 5, 227-234

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW GRAD

TOMASZÓW MAZOWIECKI, POCZĄTKI MIASTA I KOŚCIOŁA PW. ŚW. ANTONIEGO

Z imieniem hr. Tomasza Ostrowskiego (1735–1817), jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej magnaterii z przełomu XVIII i XIX wieku, wiąże się powstanie i nazwa osady, a w czasach późniejszych miasta nazwanego Tomaszowem Mazowieckim.

Tomasz Ostrowski był synem Piotra i Konstancji ze Stoińskich. Ukończył Kolegium Jezuitów w Lublinie, a następnie uzupełniał swoją edukację przez zagraniczne podróże. Był gościem króla polskiego Stanisława Leszczyńskiego w Luneville, a także Ludwika XV, króla Francji. Po powrocie do kraju bywał na dworze króla polskiego Augusta III, a po jego śmierci znalazł się w otoczeniu króla Stanisława Poniatowskiego, od którego otrzymał szereg godności i urzędów. Zyskał sobie opinię znakomitego finansisty jako podskarbi koronny. W latach 1791–1793 był członkiem Rady Nieustającej. Pomimo nacisków z różnych stron, w tym również króla, nie przystąpił do targowicy. Krok ten przyspłacił utraceniem urzędu podskarbiego¹.

Tomasz Ostrowski dzięki własnej zapobiegliwości i korzystnie zawartym kolejno małżeństwom zgromadził olbrzymi majątek. Obok dóbr ujezdzkich, do których należała nadpiliczna puszcza, posiadał rozległe włości w województwie sandomierskim, a także na Ukrainie. W Warszawie, jak przystało na człowieka należącego do ówczesnej elity, posiadał pałac, a także browar².

Do ważnych przedsięwzięć Tomasza Ostrowskiego należało wybudowanie w 1788 r. pieca hutniczego w puszczy nadpilicznej. Sprowadzeni przez niego górnicy i hutnicy z Miedzianej Góry zajęli się wydobywaniem rudy żelaza i wytopem surówki. Górnicy z Miedzianej Góry zapewniali, że złoża rudy są niewyczerpane, a jakość ich jest dobra³.

¹ R. Kotewicz, *Antoni Ostrowski 1782–1845*, Warszawa 1995, s. 11–12.

² Tamże, s. 13.

³ W. Rudź, *Wytwórczość górnico-hutnicza w Tomaszowie Mazowieckim*, w: *Tomaszów Mazowiecki dzieje miasta*, Warszawa–Łódź 1980, s. 77.

Tomasz Ostrowski wiele uwagi poświęcił wychowaniu i wykształceniu swoich dzieci, których z dwu kolejnych małżeństw miał dziesięcioro, sześciu synów i cztery córki. Szczególną uwagę przyłożył do wykształcenia najstarszego syna – Antoniego (1782–1845). Na wychowanie Antoniego Ostrowskiego duży wpływ wywarł, zaprzyjaźniony z Tomaszem, Hugo Kołłątaj, a także wybitni przedstawiciele polskiej nauki i kultury – Tadeusz Czacki, Jan Paweł Woronicz i Aleksander Sapiecha⁴.

W celu uzupełnienia edukacji krajowej hr. Antoni Ostrowski wyjechał za granicę. Miał podobno ukończyć uniwersytet w Lipsku, co nie jest pewne, gdyż jego nazwisko nie znajduje się na liście studentów tego uniwersytetu. Prawdopodobnie przez pewien czas uczęszczał na wykłady jako wolontariusz. W czasie swoich podróży zwiedzał zakłady hutnicze i górnicze. Dopełnieniem edukacji młodego Ostrowskiego była praktyka odbyta w dobrach ujezdzkich pod nadzorem ojca⁵.

W 1805 r. Antoni Ostrowski otrzymał od swojego ojca dobra ujezdskie, w których skład wchodziło: miasteczko Ujazd, 15 wsi, a także przedstawiające dość dużą wartość zakłady hutnicze usytuowane nad rzeką Wolbórką.

Mimo że zakłady hutnicze przedstawiały w tym czasie dużą wartość, to jednak złoża rud żelaznych nie były ani tak zasobne, ani jakościowe tak dobre jak to uprzednio zaświadczały górnicy z Miedzianej Góry. Dość szybko zorientował się Antoni Ostrowski, że na przemyśle górniczo-hutniczym nie może budować przyszłości tej osady ani swego rodu.

W omawianym czasie okręg łódzki i inne ośrodki miejskie rozwijały się w ścisłym związku z rozwojem przemysłu włókienniczego. Wielu właścicieli ziemskich zaczęło w dwudziestych latach XIX wieku stawiać na przemysł, a zwłaszcza na przemysł włókienniczy. Nie wszystkim się udało, zależało to od osobistej przedsiębiorczości właściciela i warunków, w których ten przemysł budowali. Niektóre z tych niewielkich osad, ich właściciele potrafili w krótkim czasie przekształcić w duże ośrodki przemysłowe.

Z tej wielkiej szansy, jaką dawał rozwój przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim, postanowił skorzystać hr. Antoni Ostrowski. Przyszłość osady nadpiliczej, którą na cześć swego ojca nazwał Tomaszowem, związał z przemysłem włókienniczym. Warunki do rozwoju przemysłu włókienniczego w dobrach ujezdzkich były bardzo dobre. Wystarczająca była ilość drewna i wody w trzech rzekach: Pilicy, Wolbórze i Czarnej.

Antoni Ostrowski nie tylko szybko ocenił zalety swoich włości i ich przydatność do rozwoju przemysłu włókienniczego, ale postanowił je szeroko rozreklamować, dlatego zaczął sprowadzać najpierw do Antolina, a następnie do Tomaszowa rzemieślników różnych specjalności. W 1821 r. osobiście udał się na Śląsk

⁴R. Kotewicz, dz. cyt., s. 18.

⁵Tamże, s. 19.

i do Saksonii, aby zachęcić tkaczy do osiedlenia się w jego dobrach⁶. Odwiedził między innymi Zieloną Górę, Żagań, Zgorzelec, zwoływał zebrania, na których mówił o warunkach osadników, wykazywał, że warunki jakie on stwarza są o wiele korzystniejsze niż w innych dobrach. I rzeczywiście tak było. W dobrach hr. Ostrowskiego czas wolny od płacenia czynszu po osiedleniu wynosił sześć lat, gdy w podobnych ośrodkach był o wiele krótszy, np. w Konstantynowie czas wolny od czynszu wynosił tylko trzy i pół roku, a w Ozorkowie zaledwie dwa i pół roku⁷.

Ważne znaczenie dla pozyskania nowych osadników miała roztoczona nad nimi opieka przez właściciela dóbr. Przybyszom znajdującym się w trudnej sytuacji właściciel zapewniał bezpłatną kwaterę, ponadto udzielał pomocy w formie żywności i opału, a także wspierał potrzebujących kredytem. Dostarczana przez Ostrowskiego wełna pozwalała osadnikom na podjęcie produkcji od zaraz, a tym samym możliwość natychmiastowego zarabiania⁸. Antoni Ostrowski chętnie przyjmował do swojej osady ludność żydowską, nie robił żadnej różnicy między chrześcijanami a żydami, w czym różnił się od ministra Rajmunda Rembielińskiego, a także od Stanisława Staszica. W 1829 r. ludność wyznania mojżeszowego stanowiła 28,8% ogółu ludności Tomaszowa, był to bardzo wysoki odsetek w porównaniu z innymi ośrodkami fabrycznymi⁹. Dynamika przyrostu ludności Tomaszowa w latach dwudziestych XIX wieku, a zwłaszcza w drugiej ich połowie była bardzo wysoka.

W 1825 r. Tomaszów liczył 735 osób, a w 1830 r. miał już 3230 mieszkańców, czyli w ciągu pięciu lat liczba mieszkańców wzrosła ponad czterokrotnie.

Antoni Ostrowski zdawał sobie sprawę ze znaczenia łączności dla rozwoju osady. W tym celu doprowadził do powstania stacji pocztowej w Tomaszowie. Dla powstałej w osadzie stacji pocztowej przygotował lokal mieszkalny, wozownię i stajnię dla dwunastu koni¹⁰. Chociaż początkowo nie śpieszył z uzyskaniem praw miejskich dla Tomaszowa, to jednak z czasem sprawą ambicjonalną hr. Ostrowskiego stało się, aby dla tak szybko rozwijającej się osady uzyskać prawa miejskie, gdyż inne tego typu ośrodki prawa miejskie uzyskały już wcześniej. Ozorków otrzymał prawa miejskie w 1816 r., Aleksandrów i Poddębice w 1822 r., Zduńska Wola w 1825 r. i Konstantynów 1830 r. 20 maja 1830 r. hr. Antoni Ostrowski wniósł prośbę o przyznanie osadzie Tomaszów praw miejskich. Akt nadania Tomaszowowi praw miejskich został podpisany 6 lipca tegoż roku, natomiast uroczystość ogłoszenia Tomaszowa miastem odbyła się 8 września 1830 r.¹¹

Żywiolowy rozwój miasta został zahamowany przez wybuch powstania listopadowego. Chociaż Antoni Ostrowski nie był zwolennikiem podjęcia w tym czasie walki zbrojnej o niepodległość Polski, to jednak na wieść o wybuchu po-

⁶ J. Góral, R. Kotewicz, *Dwa wieki Tomaszowa*, Tomaszów Mazowiecki 1992, s. 33.

⁷ R. Kotewicz, dz. cyt., s. 88.

⁸ Tamże, s. 89.

⁹ Tamże, s. 86.

¹⁰ Tamże, s. 101.

¹¹ J. Góral, R. Kotewicz, dz. cyt., s. 56.

wstania powrócił z podróży zagranicznej, by służyć sprawie polskiej. 13 stycznia 1831 r. został powołany na stanowisko dowódcy Gwardii Narodowej w Warszawie i jednocześnie otrzymał stopień generała. Jako jeden z pierwszych poparł w Sejmie wnioski o detronizację cara¹². Antoni Ostrowski zdawał sobie sprawę, że nie wywalczy się niepodległości bez udziału w walce wszystkich warstw społecznych. Ponieważ pragnął zachęcić chłopów w swoich dobrach do walki o niepodległość ojczyzny, opracował zasady ich nagradzania za udział w walce.

27 kwietnia 1831 r. wydał deklarację, w której obiecywał każdemu chłopu biorącemu udział w powstaniu nadanie od 16 do 24 morgów gruntu na zasadzie wieczystej dzierżawy. Deklaracja przesłana została proboszczowi tomaszowskiemu ks. Wojciechowi Klonowskiemu w celu odczytania w kościele, co tenże uczynił. Wprawdzie wspomniana deklaracja była nieco spóźniona, by wpłynąć na losy powstania, ale była wyrazem szczerego zaangażowania właściciela Tomaszowa w walkę o niepodległość. Podkreślić trzeba, że była to jedna z nielicznych inicjatyw naszej arystokracji w tym względzie¹³.

Za udział w powstaniu, a także z powodu głosowania za detronizacją cara Antoni Ostrowski po upadku powstania został zaocznie skazany na karę śmierci, a dobra jego skonfiskowano¹⁴. Upadek powstania spowodował, że Antoni Ostrowski wraz z trzema synami, również uczestnikami walki zbrojnej: Krystynem, Stanisławem i Tomaszem, musiał opuścić kraj, a w końcu 1831 r. udali się do Francji. Jego żona wraz z resztą dzieci dotarła do Francji nieco później. Antoni Ostrowski nie powrócił do kraju. Zmarł we Francji w 1845 r.¹⁵

Trudno przecenić zasługi hr. Antoniego Ostrowskiego jako założyciela miasta i fundatora kościoła. Mówiąc o jego zasługach jako fundatora kościoła z kamienia i cegły, trzeba podkreślić, że to właśnie on w puszczy nadpiliczej na bezludnym niemal obszarze zgromadził Kościół duchowy, a właściwie trzy wyznania, czyli trzy Kościoły. Sprowadził bowiem na ten nadpiliczny teren ludzi z kraju i spoza jego granic, przybyszów trzech wyznań: katolików, protestantów i żydów.

Ludność Tomaszowa była zróżnicowana pod względem narodowym i wyznaniowym. Jednak w zgodzie ze sobą żyły te trzy wyznania: katolicy, protestanci i żydzi. Aby utrzymać tych ludzi w Tomaszowie i nadać stabilny charakter osadzie, a potem miastu, należało zorganizować szkołę dla dzieci oraz ośrodki kultu dla poszczególnych grup wyznaniowych.

Szkoła powstała w Tomaszowie w 1822 r., została przeniesiona ze wsi Tobiasze. Organizacją szkoły zajął się ks. Wojciech Klonowski, znany patriota i ceniony pedagog, późniejszy proboszcz tomaszowski. W pierwszym okresie istnienia szkoły tomaszowskiej uczęszczały do niej dzieci wszystkich wyznań i na-

¹² R. Kotewicz, dz. cyt., s. 29.

¹³ Tamże, s. 171–172.

¹⁴ Tamże, s. 30.

¹⁵ Tamże, s. 31.

rodowości, jakie zamieszkiwały wówczas w Tomaszowie. Tak było do 1834 r., w tym roku gmina ewangelicka założyła własną szkołę¹⁶.

Napiływ z zagranicy ewangelików spowodował, że już w 1823 r. hr. Ostrowski podjął starania o utworzenie w Tomaszowie parafii ewangelickiej. Starania te wyprzedziły inicjatywy mające na celu utworzenie w Tomaszowie parafii katolickiej, można to wytłumaczyć faktem, że zarówno protestanci, jak i żydzi nie mieli żadnego miejsca kultu w najbliższej okolicy, katolicy natomiast mieli własny kościół parafialny w Tobiaszach. Starania o utworzenie parafii ewangelickiej przeciągnęły się w czasie, gdyż dopiero w 1829 r. rząd Królestwa Polskiego udzielił takowego zezwolenia. Prawdopodobnie powodem tak długiej zwłoki była sprawa uposażenia parafii ewangelickiej. Antoni Ostrowski w rynku św. Józefa wybudował kościół ewangelicki oraz dom z zabudowaniami gospodarczymi¹⁷.

Nie zapomniał właściciel Tomaszowa o grupie wyznaniowej, którą stanowili żydzi. W pobliżu rynku św. Antoniego zostały wytyczone działki pod budowę bożnicy, szkoły, szpitala i łaźni. Z powodu wybuchu powstania listopadowego nie zdołał Ostrowski do końca zrealizować swej obietnicy wobec gminy żydowskiej¹⁸.

Znacznie mniej zabiegów wymagało utworzenie parafii katolickiej w Tomaszowie. Dziedzic i właściciel Tomaszowa, a zarówno kolator kościoła i parafii w Tobiaszach, postarał się u władz rządowych o przeniesienie kościoła ze wsi Tobiasze do Tomaszowa. Otrzymał również 23 listopada 1825 r. pozwolenie na przeniesienie parafii i kościoła z Tobiasz do Tomaszowa od arcybiskupa warszawskiego Wojciecha Leszczyca Skarszewskiego¹⁹. Ponieważ nie było możliwości wybudowania w krótkim czasie dużego kościoła murowanego, Arcybiskup Warszawski pozwolił przenieść niewielki drewniany kościół fundowany przez Franciszka i Ludwikę z Denhofów Ledóchowskich z Tobiasz do Tomaszowa. Kościół ten miał być postawiony na miejscu przeznaczonym do grzebania ciał i w nim miały odbywać się nabożeństwa parafialne, ale tylko do czasu wybudowania nowego murowanego kościoła. Po wybudowaniu nowego kościoła dotychczasowy kościół miał pełnić funkcję kaplicy cmentarnej pod wezwaniem św. Stanisława Męczennika²⁰.

Pierwszym proboszczem parafii tomaszowskiej został ks. Wojciech Klonowski, pełnił on posługę duszpasterską w tejże parafii w latach 1826–1832.

W krótkim czasie po otrzymaniu pozwolenia na przeniesienie, kościół stanął na nowym miejscu. 15 stycznia 1826 r. został poświęcony przez ks. Szymona Batyńskiego proboszcza i dziekana brzezińskiego. Teren wokół kościoła przeznaczony do chowania ciał został otoczony murem wybudowanym z kamienia wa-

¹⁶ W. Rudź, *Oświata i życie kulturalne w Tomaszowie Mazowieckim do roku 1880*, w: *Tomaszów Mazowiecki...*, s. 133.

¹⁷ R. Kotewicz, dz. cyt., s. 100.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ AAL, ApT, sygn. B1, Inwentarz „Fundi instructi”, 1827 rok, k. 1.

²⁰ Tamże.

piennego. Na terenie kościelnym dziedzic ufundował domek dla stróża kościelnego i jak w aktach zapisano dla wygody księdza²¹. Domek musiał być niewielki, gdyż ksiądz w nim nie zamieszkał, prawdopodobnie korzystał z jednego niewielkiego pomieszczenia. Zarówno ks. Wojciech Klonowski, jak i jego następcy jeszcze przez kilkadziesiąt lat mieszkali w wynajmowanych pomieszczeniach w mieście aż do czasu wybudowania plebanii w 1874 r. przy nowym kościele pod wezwaniem św. Antoniego.

Według wizytacji dziekańskiej przeprowadzonej w 1827 r. w skład nowo utworzonej parafii weszły następujące miejscowości: osada Tomaszów, pretensjonalnie miastem nazwana, oraz wsie – Brzustówka, Zawada, Niebrów, Kulczew, Starzyce, Cekanów, Komorów, Zaborów, Pudło, Karczma i Bocian²².

W kościele parafialnym znajdowały się trzy ołtarze. W ołtarzu głównym znajdował się obraz św. Józefa Oblubieńca, ponieważ temu Patronowi był poświęcony. W prawym bocznym ołtarzu znajdowała się bardzo stara i cenna statua Matki Bożej Bolesnej zasuwana obrazem św. Wacława. W lewym ołtarzu był obraz św. Antoniego zasuwany obrazem św. Stanisława²³.

Jeżeli chodzi o administrowanie sakramentów, wizytator zaznacza, że chrzty nie były odkładane z winy kapłana. Nie były też poza kościołem administrowane. Dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej były przygotowywane na naukach katechizmu, które odbywały się w kościele w niedzielę przed nieszporami.

Do spowiedzi wielkanocnej powinno przystąpić ponad 800 osób, ale nie wszyscy przystąpili, wśród parafian znajdowali się bowiem tacy, którzy zaniebdywali spowiedź wielkanocną.

W wyniku starań ks. Wojciecha Klonowskiego, Arcybiskup Warszawski wydał pozwolenie na wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji w następujące święta: w święto św. Stanisława Męczennika, w Zielone Świątki i dwa następne dni, gdyż było wtedy odprawiane czterdziestogodzinne nabożeństwo, oraz w święto św. Wacława.

We wspomniane uroczystości, w Boże Ciało i w oktawie Bożego Ciała były urządzone procesje z Najświętszym Sakramentem. Natomiast w każdą pierwszą niedzielę miesiąca po sumie było wystawienie Najświętszego Sakramentu w puszce i śpiewano suplikacje²⁴.

Zarówno władza duchowna, jak i hr. Antoni Ostrowski przeniesienie drewnianego kościółka z Tobiasz do Tomaszowa i utworzenie przy tym kościółku parafii uważali za rozwiązanie tymczasowe. Świadczy o tym zastrzeżenie arcybiskupa Skarszewskiego, które dołączył do pozwolenia przeniesienia kościoła i parafii z Tobiasz do Tomaszowa. Arcybiskup wyraźnie zastrzegł, że nabożeństwa parafialne będą w tym kościółku odprawiane do czasu wybudowania nowego

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże, k. 2.

²⁴ Tamże, k. 3.

kościół. Hrabia Antoni Ostrowski już 30 marca 1826 r. zobowiązał się aktem notarialnym uczynionym wobec rejenta powiatu brzezińskiego do wybudowania kościoła murowanego z plebanią i innymi zabudowaniami, zarówno dla proboszcza, jak i służby kościelnej. Akt ten zatwierdzony został przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego 10 maja 1827 r.²⁵ Wspomniany kościół zaczęto budować w zachodniej części miasta. Wypadki polityczne – wybuch powstania listopadowego, przystąpienie do powstania hr. Antoniego Ostrowskiego i jego synów spowodowały, jak wspominaliśmy już wcześniej, że dziedzic Tomaszowa, który został zaocznie skazany na karę śmierci, musiał uchodzić za granicę, a dobra jego skonfiskowano.

Rząd rosyjski, przejmując dobra Ostrowskich, przyjął również ciężary i zobowiązania prawnie uczynione przez dawnych właścicieli²⁶. Rząd zobowiązał się wypłacić 20 tys. rubli na wybudowanie kościoła pw. św. Antoniego. Niestety z wypłatą należnej kwoty zwlekał przez całe dziesięciolecie. Zapis hipoteczny hr. Antoniego Ostrowskiego na budowę kościoła, rozpoczęcie budowy kościoła, dramatyczne jej przerwanie, zaoczny wyrok śmierci na hrabiego i jego przymusowy pobyt na obczyźnie były niejako testamentem i zobowiązaniem dla tomaszowian, aby kontynuować dzieło rozpoczęte przez Antoniego Ostrowskiego.

Wysiłki, zarówno pierwszego proboszcza tomaszowskiego ks. Wojciecha Klonowskiego, jak i następcy ks. Antoniego Dietrycha, szły w tym kierunku. Jednak nie udało się ani ks. Klonowskiemu, ani jego następcy wyegzekwować od rządu rosyjskiego wspomnianej kwoty. Społeczeństwo Tomaszowa zubożałe i pomniejszone po powstaniu o dwie trzecie²⁷ nie mogło sprostać tak wielkiemu zadaniu. Na próżno ks. Antoni Dietrych przez 29 lat swego duszpasterzowania w Tomaszowie starał się o wypłatę wspomnianej sumy na budowę kościoła. Ksiądz Dietrych w 1861 r. opuścił Tomaszów, został rektorem Seminarium Duchownego w Warszawie i kanonikiem Kapituły Metropolitalnej. Wszystkie swoje oszczędności, w sumie 1750 rubli, ofiarował na rzecz przyszłej budowy kościoła pw. św. Antoniego w Tomaszowie. Ten fakt świadczy, że po przeszło trzydziestu latach sprawa budowy kościoła była ciągle aktualna²⁸.

W 1861 r. proboszczem tomaszowskim został ks. Ludwik Dąbrowski. Od początku swego pobytu w Tomaszowie rozpoczął starania o uzyskanie przyrzeczonych funduszy na budowę kościoła. Starania ks. Dąbrowskiego zakończyły się pomyślnym skutkiem. Jednak w wyniku dewaluacji przyrzeczona suma okazała się nieproporcjonalnie mała w stosunku do kosztów budowy kościoła. Z pomocą pośpieszył syn hr. Antoniego Ostrowskiego – Stanisław. Hrabia Stanisław Ostrowski (1812–1889) po odbyciu studiów na Sorbonie i w Szkole Politech-

²⁵ Tamże, k. 8.

²⁶ Tamże.

²⁷ A. Barszczewska-Krupa, *Społeczeństwo Tomaszowa Mazowieckiego w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne w XIX wieku*, w: *Tomaszów Mazowiecki...*, s. 122.

²⁸ ApT, Inwentarz „Fundi instructi”, 1936 rok, s. 3.

nicznej po paru latach pracy w Ministerstwie Robót Publicznych, w trzy lata po śmierci ojca, w 1848 r. powrócił do kraju. W momencie kiedy dowiedział się o rozpoczęciu przez ks. Ludwika Dąbrowskiego budowy kościoła na nowym bardziej reprezentatywnym miejscu hr. Stanisław Ostrowski, spełniając testament swego ojca, stanął na czele komitetu budowy kościoła pw. św. Antoniego. Nie było to przewodniczenie honorowe, ale pełne zaangażowania. Hrabia Stanisław Ostrowski był głównym inspiratorem i decydem, gdy chodzi o budowę kościoła i jego wyposażenie.

Nie tylko kierował pracami, ale z własnych zasobów wspierał dzieło budowy²⁹.

Zadaniem niniejszego opracowania było doprowadzenie historii Kościoła tomaszowskiego do chwili rozpoczęcia budowy nowej świątyni pw. św. Antoniego w 1862 r. Historia budowy tej świątyni zostanie przedstawiona w odrębnym opracowaniu.

TOMASZÓW MAZOWIECKI, LES ORIGINES DE LA VILLE ET DE L'ÉGLISE

Résumé

C'est l'industrie de sidérurgie qui a donné l'origine à la colonie nommée plus tard Tomaszów Mazowiecki. C'est justement là, dans la forêt vierge au bord de Pilica, que le compte Tomasz Ostrowski a fait construire un four d'aciérie en 1788.

C'est le fils du compte Tomasz Ostrowski, Antoni Ostrowski, qui a lié le développement de la colonie à l'industrie textile. En 1830, grâce à ses efforts, la colonie a obtenu les droits de laville.

À Tomaszów cohabitaient en harmonie les fidèles de trois religions: catholique, protestante et juive. Pour les habitants de Tomaszów le compte Antoni Ostrowski a organisé l'école et les centres du culte religieux.

²⁹ AAL, ApT, sygn. B1, Inwentarz „Fundi instructi”, 1872, k. 2.